

39. PRZYPowieści o Owczarni, Bramie i Pasterzu (J 10,1-18)

(Jan 10,1-18) ¹ Zapewniam, zapewniam was, kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ² Kto zaś wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³ Temu stróż otwiera, a owce słuchają jego głosu. Woła swoje owce po imieniu i je wyprowadza. ⁴ Kiedy wszystkie wyprowadzi, podaży przed nimi, a owce idą za nim, bo znają jego głos. ⁵ Za obcym zaś nie pójda, lecz uciekną od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶ Tę przypowieść powiedział im Jezus, ale oni nie zrozumieli tego, co do nich mówił.

⁷ Jezus więc ponownie oznajmił: Zapewniam, zapewniam was, Ja jestem bramą dla owiec. ⁸ Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, ale owce ich nie posłuchały. ⁹ Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pokarm. ¹⁰ Złodziej przychodzi tylko po to, aby ukraść, zabić i zniszczyć. Ja przyszedłem, aby miały życie, i to w obfitości.

¹¹ Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz oddaje swoje życie za owce. ¹² Najemnik, który nie jest pasterzem i owce nie są jego własnością, gdy widzi zbliżającego się wilka, porzuca owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. ¹³ Jest bowiem najemnikiem i nie martwi się o owce. ¹⁴ Ja jestem dobrym pasterzem i znam Moje, a Moje Mnie znają, ¹⁵ podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. I życie swoje daję za owce. ¹⁶ Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. Je także muszę przyprowadzić i będą słuchać Mojego głosu. I będzie jedna owczarnia, i jeden pasterz.

Omówiliśmy przypowieści Jezusa znajdujące się w trzech Ewangeliach synoptycznych. Na koniec cyklu zapoznamy się z czterema przypowieściami, znajdującymi się tylko w Ewangelii wg Jana: o owczarni, bramie i pasterzu oraz o krzewie winnym.

Ewangelia ta różni się znacznie od trzech pozostałych. Nie ma w niej opisu • narodzenia Jezusa, • Jego chrztu, • kuszenia, • ostatniej wieczerzy, • modlitwy w Getsemani, • wniebowstąpienia. Brak opisów uwolnienia ludzi opętanych, ani też nie ma żadnej przypowieści z pozostałych Ewangelii. W Ewangeliach synoptycznych przesłanie Jezusa zobrazowane jest licznymi przypowieściami, albo ujęte w łatwe do zapamiętania zdania. Tutaj przemowy Jezusa zajmują całe rozdziały i pełne są wątków polemicznych.

Jan zna niektóre szczegóły z działalności Jezusa. Oto przykłady: • przyniesione przez chłopca chleby były jęczmienne (6,9); • łódź, do której Jezus siedł po wodzie podczas burzy, była oddalona od brzegu ok. cztery mile (6,19); • w Kanie Galilejskiej było sześć stągwi kamiennych (2,6), tylko Jan wzmiankuje • o koronie cierniowej; podaje, że to • czterech żołnierzy rzuciło kości o szatę Jezusa, a • szata nie była szyta, lecz cała dziana (19,23); • podaje ciężar myrry i aloesu użytych do balsamowania ciała Jezusa (19,39). Są to tak drobne szczegóły, że musiał być przy tych wydarzeniach.

Mógł mu też przyświecać inny cel opisanie słów i czynów Jezusa, ponieważ Jan pominął to, co już opisano, a uwzględnił to, o czym tamci milczeli. Tylko Jan opowiedział o • weselu w Kanie Galilejskiej (2,1-11), o • rozmowie Nikodema z Jezusem (3,1-15), o • Samarytance (4), o • wskrzeszeniu Łazarza (11), o • obmyciu nóg apostołom (13,1-17), o • Duchu Świętym (rozdziały 14-17). Tylko w tej Ewangelii widzimy • Tomasza (11,16; 14,5; 20,24-29), • Andrzeja (1,40-41; 6,8-9; 12,22), • Filipa (6,5-7; 14,8-9) oraz • sprzeciw Judasza podczas namaszczenia w Betanii (12,4). Postaci te Jan przedstawił z charakterystycznymi dla nich szczegółami.

Ewangelia napisana została w Efezie około roku setnego, gdy chrześcijaństwo już się znacznie rozprzestrzeniło w wielu regionach imperium rzymskiego. W zborach większość wiernych stanowili ludzie o tradycjach helleńskich. Widocznie z tego

względem Ewangelie rozpoczął od trzech wielkich pojęć znanych w tym świecie: • Logos – wewnętrzna racjonalność i uporządkowanie; • życie (*dzoë*) – coś więcej, niż tylko egzystencja (*bios*); • świat – wszystko, co istniało, istnieje i istnieć będzie. Podaje, że tylko Jezus jest Logosem-Słowem, które świat doczesny powołało do istnienia i tylko On umożliwia poznanie odwiecznej rzeczywistości. Jezus jest • rzeczywistym światłem (1,9), • rzeczywistym chlebem (6,32), • rzeczywistym sędzią (8,16) • i rzeczywistym winnym krzewem (J 15,1). Ma to przekazać, że tylko Jezus tworzy wieczną rzeczywistość w doczesnym świecie.

Owczarnia i pasterz

(Jan 10,1-6) ¹ Zapewniam, zapewniam was, kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ² Kto zaś wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³ Temu stróż otwiera, a owce słuchają jego głosu. Woła swoje owce po imieniu i je wyprowadza. ⁴ Kiedy wszystkie wyprowadzi, podąży przed nimi, a owce idą za nim, bo znają jego głos. ⁵ Za obcym zaś nie pójda, lecz uciekną od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶ Tę przypowieść powiedział im Jezus, ale oni nie zrozumieli tego, co do nich mówił.

Wątek Pasterza przewija się przez całą Biblię. • Judea to górzysty rejon, który właściwie jest kamienistą pustynią, ale bogato ukształtowaną. Góry Judzkie dochodzą do wysokości 1020 m n.p.m. i przechodzą we wzgórza obniżające się w kierunku południowym do 400 m n.p.m. Jest to kraina pocięta głębokimi wąwozami okresowych rzek, trudna do przemierzenia i niegościnna. Ludność osiadła tutaj zajmowała się hodowlą owiec i kóz. • Galilea jest natomiast krainą szerokich i połączonych ze sobą dolin. Miejscowa ludność mieszkała w miasteczkach, osadach i wsiach. Oprócz pasterstwa zajmowano się uprawą żyznych ziem. A więc mieszkańcy dolin zajmowali się rolnictwem i pasterstwem, a wzgórz – głównie pasterstwem. Dlatego postać pasterza była mocno zarysowana w świadomości miejscowej ludności.

Trzody nigdy nie pozostawiano bez opieki. W Judei było mało trawy, więc pasterz musiał ze stadem wędrować w jej poszukiwaniu. Często po obu stronach wąskiej płaszczyzny z roślinnością, teren gwałtownie opadał w dół, gdzie rozpoczynały się regiony pustynne i owce były narażone na rozproszenie i zagubienie. Owcom zagrażały też wilki, dzikie psy oraz padały łupem złodziei. Pasterz musiał być stale czujny, wciąż obserwować owce, nasłuchiwać. Niezależnie od pogody i samopoczucia musiał troszczyć się o każdą owieczkę, bo niemożliwe było je wszystkie mieć razem – w tych warunkach każda szukała kępek roślinności wśród skał. Postać pasterza stała się więc symbolem troskliwości i bezpieczeństwa, dlatego królów uważano za pasterzy ludu, a Pan Jezus użył tej postaci jako wzoru wyrzeczenia.

W Starym Testamencie • Bóg jest przedstawiony jako pasterz, a Jego lud jako owce.

(Ps 23,1) Pan jest pasterzem moim, niczego mi nie zabraknie.

(Ps 77,21) Wiodłeś swój lud jak trzodę ręką Mojżesza i Aarona.

(Ps 79,13) My zaś twój lud i owce twojej trzody, będziemy Tobie dziękować na wieki.

(Ps 80,2) Posłuchaj, Pasterzu Izraela, Ty, co jak trzodę wiedziesz ród Józefa.

(Ps 95,7) Albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.

(Ps 100,3) Wiedźcie, że Pan jest Bogiem. On sam nas stworzył, my Jego własnością, jesteśmy Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

• Mesjasz przedstawiony jest jako pasterz: „Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił” (Iz 40,11). • Także przywódcy narodu opisani są jako pasterze ludu Bożego: „Biada pasterzom, którzy gubią i rozpraszają owce mojego pastwiska, mówi Pan!” (Jr 23,1-4). Prorok Ezechieli głosił o karze dla niedbałych przywódców, którzy szukają swojej raczej korzyści, aniżeli dobra stada: „Biada pasterzom Izraela, którzy pasą samych siebie! Czy pasterze nie powinni paść owiec?” (Ez 34).

Ten obraz przeszedł też do Nowego Testamentu. • Jezus uważał się nad ludźmi, ponieważ byli jak owce pozbawione pasterza (Mt 9,36; Mk 6,34). • Swoich uczniów nazwał małym stadkiem (Łk 12,32). • Jest Dobrym Pasterzem, który swoje życie poświęcił na szukanie i zbawienie rozproszonych owiec (Mt 18,12; Łk 15,4). Mówił, że kiedy On, Pasterz, zostanie uderzony – owce się rozproszą (Mt 26,31; Mk 14,27). • On jest Pasterzem dusz (1 P 2,25) i Wielkim Pasterzem owiec (Hbr 13,20).

Także lud Boży nazwany jest trzodą, a przełożeni – pasterzami. Ich powinnością jest karmienie trzody Słowem i czuwanie nad nią dobrowolnie, szczerze, nie dla korzyści i bez nadużywania stanowiska, ale jako przykład dla wiernych.

(1 P 5,2-3) Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody.

Apostoł Paweł zachęca starszyznę zboru w Efezie:

(Dz 20,28-29) Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście pasli zbór Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody.

W jednym z pouczeń ustala zasadę utrzymania materialnego duszpasterzy.

(1 Kor 9,7) Kto kiedy pełni służbę żołnierską własnym kosztem? Kto zakłada winnicę, a owocu jej nie spożywa? Albo kto pasie trzodę, a mleka od trzody nie spożywa?

Pan Jezus nakazuje Piotrowi paść jagnięta i owce:

(J 21,15-17) ¹⁵ A kiedy spożyli śniadanie, Jezus zapytał Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie bardziej niż ci? Odpowiedział: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział mu: Paś Moje baranki / jagnięta. ¹⁶ Zapytał go znowu, po raz drugi: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział mu: Troszcz się jak pasterz o Moje owce. ¹⁷ Zapytał go po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Piotr się zasmucił, że zapytał go po raz trzeci: Czy kochasz Mnie? I odpowiedział Mu: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział mu Jezus: Paś Moje owce.

Trzykrotne pytanie Jezusa podkreśla wagę tej sprawy. Widać, że Piotr jest ostrożny, bo już nie ufa sobie tak, jak wcześniej w wieczniku.

(J 13,37-38) ³⁷ Piotr Mu powiedział: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Moje życie oddam za Ciebie. ³⁸ Jezus mu odpowiedział: Swoje życie chcesz oddać za Mnie? Zapewniam, zapewniam cię, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz.

Zanim Jezus powoła Piotra do posługiwania owcom, chce wiedzieć, czy Piotr Go miłuje, bo jest to warunek, bez którego Piotr nie mógłby spełniać swojego zadania.

Metafora pasienia owiec znana była w starożytności i oznaczała przede wszystkim władanie ludem. • Homer nazywa królów greckich pasterzami ludów. • W tym samym znaczeniu metafora ta występuje w Talmudzie. • Zna ją Stary i Nowy Testament

(Ps 23,1; Ez 34; Mt 10,6; 15,24; 18,10-24; Łk 12,32; J 10,3-16). • Jezus jest Dobrym Pasterzem, ale nie chodzi o władanie w doczesności, ale o zwierzchnictwo w świecie ducha nad widzialną społecznością Kościoła, który Jezus powołał do istnienia.

(Ef 4,11) To On uczynił jednych apostołami, innych prorokami, innych głosicielami Dobrej Nowiny, jeszcze innych pasterzami i nauczycielami,

Pastor – to po łacinie: pasterz. W języku polskim ciekawe jest powiązanie znaczenia: pastwisko, pasza. Pasterz powinien się kojarzyć z kimś, kto jest czujny i cierpliwy tylko dlatego, że powołał go sam Wielki Pasterz i motywuje go do tej posługi miłość Boża.

Pasterz z Judei czy Galilei inaczej zajmował się owcami, niż pasterze nam znani, dlatego należy spojrzeć na postać biblijnego pasterza oczami tamtejszych ludzi.

Wyposażenie pasterza było bardzo proste. Miał on • skórzany worek na ramieniu z kawałkiem chleba, suszonymi owocami, oliwkami i serem. Miał też • procę – bardzo groźną broń. W księdze Sędziów jest wzmianka: „W całym tym zastępie zbrojnym było siedmiuset mężów doborowych, leworęcznych, każdy z nich trafiał rzuconym z procy kamieniem, co do włosa, nie chybiając” (Sdz 20,16). Młody Dawid jednym celnym rzutem płaskiego kamienia powalił Goliata. Pasterz używał procy jako broni, ale potrzebna mu też była do przywoływania owiec. Nie było psów pasterskich, więc chcąc przywołać owcę oddalającą się od stada, rzucał kamieniem tak, że ten padał tuż przed nią. Miał • kij – krótki kawałek drewna zakończony uchwytem, czasem nabity gwoździami. W rękojeści był otwór z przeciągniętym rzemykiem, którym kij przywiązywano do pasa. Bronił nim siebie i trzodę przed wałęsającymi się zwierzętami i złodziejami. Miał też • laskę pasterską – długi drażek zagięty na końcu, którym mógł uchwycić owcę za szyję i przyciągnąć ją do siebie, gdy oddalała się od stada, albo za klatkę piersiową, gdy trzeba było jej pomóc przeskoczyć rów. Wieczorem owce wchodziły do zagrody i pasterz trzymał laskę w poprzek wejścia nieco wyżej owczego grzbietu i że każda owca, pochylając głowę, wolno przechodziła pod nim, a pasterz sprawdzał, czy nie ma wrzośca w uszach, czy w pysk nie wbiły się ciernie, czy oczy nie łzawią od kurzu, czy nie ma zadrapań.

(Kpł 27,32) (...) wszystko, co przejdzie pod laską pasterską, co dziesiąte będzie poświęcone Panu.

(Ez 20,37) Będę was strzegł, pod moją laską pasterską każę wam przejść przed sobą i wszystkich was policzę.

Owce miały swoje imiona. Pasterz przywoływał je do siebie pojedynczo, pocierał ich nos, drapał za uszami i pod brodą, szeptał coś do ucha. Po kilku minutach taka owca wracała na swoje miejsce.

Pasterz zawsze szedł przodem, a owce za nim. Musiał zorientować się, czy ścieżka jest bezpieczna. Przecież były to często warunki górskie, kręte ścieżki schodziły to w dół, to w górę. Owce i pasterz tracili kontakt wzrokowy i pasterz musiał używać różnych dźwięków, aby owce informować o swojej obecności, a też wskazywać im kierunek.

Pasterz często wypowiadał jakieś słowa, krótkie zdania lub wydawał modulowanym głosem jakieś trele. Stado oswajało się z nim, zżywało. Dźwięki, gesty i słowa pasterza tworzyły swoisty kod porozumienia. Owce wyczuwały go instynktownie. Nic więc dziwnego, że czuły się zagubione, gdy on zamilkł lub odezwał się ktoś inny. Znały

brzmienie głosu swojego pasterza i podążały za nim. Jeśli jednak zawołał ktoś obcy, nawet podobnie, to zatrzymywały się, wystraszone podnosiły głowy, a jeśli wołanie się powtarzało, to zawracały i uciekały.

Brama

(Jan 10,7-10) ⁷ Jezus więc ponownie oznajmił: Zapewniam, zapewniam was, Ja jestem bramą dla owiec. ⁸ Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, ale owce ich nie posłuchały. ⁹ Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pokarm. ¹⁰ Złodziej przychodzi tylko po to, aby ukraść, zabić i zniszczyć. Ja przyszedłem, aby miały życie, i to w obfitości.

Żydzi nie pojęli przesłania przypowieści o Dobrym Pasterzu, dlatego Jezus teraz wyraźnie im oznajmił, że mówi o sobie. Rozpoczyna od stwierdzenia „Ja jestem bramą dla owiec”, a potem powie: „Ja jestem dobrym pasterzem”.

Wcześniej nawiązał do owczarni-budynku.

¹ Zapewniam, zapewniam was, kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ² Kto zaś wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³ Temu stróż otwiera, a owce słuchają jego głosu.

W sezonie chłodniejszym stada wracały na noc do wsi i przebywały w budynku zamykanym bramą, do której klucz miał strażnik. W okresie cieplejszym owce nocowały na zboczach wzgórz w zagrodzie utworzonej z kamieni ułożonych jeden na drugim. W tym murze była niewielka przerwa, przez którą owce wchodziły do wnętrza. Pasterz owijał się opończą i kładł się wieczorem w poprzek otworu twarzą do stada, stając się żywą bramą. Do tego nawiązał Jezus: „Ja jestem bramą dla owiec” (w. 9a).

Następne zdanie: „Jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pokarm” (w. 9b), zawiera dobrze znany zwrot hebrajski: „wchodzić i wychodzić, wejść i wyjść”. Tym idiomem wyrażano bezpieczeństwo, ład i porządek w życiu. Oto przykłady:

(Ps 121,8) Pan strzec będzie wyjścia i wejścia twego, teraz i na wieki.

(Pwt 28,6) Błogosławione będzie twoje wejście i twoje wyjście;

(Kpł 27,16-17) Niechaj Pan, Bóg duchów wszelkiego ciała, wyznaczy męża, który by przewodził zborowi, który by siedł na ich czele i chodził przed nimi, który by ich wyprowadzał i przyprowadzał, aby zbór Pana nie był jak owce, które nie mają pasterza.

W zdaniu: „Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, ale owce ich nie posłuchały” (w.8), nawiązuje do rozmaitych awanturników, którzy co jakiś czas wznecali niepokoje obietnicami, że jeżeli tylko lud pójdzie za nimi to wprowadzą ich w złoty wiek. Nie byli to ludzie Słowa, posłańcy Boga Jahwe, lecz rewolucyoniści, którzy wierzyli w przemoc. Historyk żydowski, Józef Flawiusz podał, że w Judei wybuchło aż 10 tysięcy zamieszek. Wspomina o zelotach, stronnictwie, którego członkowie nie dbali o własne życie, ani nawet o życie najbliższych, aby tylko ziściły się ich nadzieje wyzwolenia.

Jezus dwukrotnie nazwał ich „złodziejami i rozbójnikami” (ww. 1.8), by w końcu powiedzieć:

¹⁰ Złodziej przychodzi tylko po to, aby ukraść, zabić i zniszczyć. Ja przyszedłem, aby miały życie, i to w obfitości.

Wyrażenie greckie „mieć w obfitości” oznacza nadmiar. Jezus zapewnia, że z dopiero Nim przychodzi życie w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

„Bowiem przez Niego otrzymaliśmy przystęp do Ojca” – mówi Apostoł Paweł (Ef 2,13). „On stał się dla nas drogą nową i żywą” – pisze autor Listu do Hebrajczyków (10,20). Zanim Jezus przyszedł na ziemię, ludzie uważali Boga za obcego, a czasami nawet za wroga. Jednak Jezus ukazał Boga takim, jaki jest w istocie i stał się drzwiami, przez które jest jedyny dostęp do Ojca.

Pasterz i najemnik

(Jan 10,11-15) ¹¹ Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz oddaje swoje życie za owce. ¹² Najemnik, który nie jest pasterzem i owce nie są jego własnością, gdy widzi zbliżającego się wilka, porzuca owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. ¹³ Jest bowiem najemnikiem i nie martwi się o owce. ¹⁴ Ja jestem dobrym pasterzem i znam Moje, a Moje Mnie znają, ¹⁵ podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. I życie swoje daję za owce.

Odpowiedzialność pasterza za owce była absolutna. Jeżeli coś stało się z powierzona mu owcą musiał przedstawić dowody tego, że stało się to nie z jego winy. • Prorok Amos mówi o pasterzu, który wyrывa nogę albo kawałek ucha z paszczy lwa (Am 3,12). Zakon ustanawiał: „Jeżeli owca zostanie rozszarpana przez dzikie zwierzę, niech pasterz to udowodni” (Wj 22,13). Chodziło o to, aby pasterz rzeczywiście udowodnił, że owca zginęła i że nie był w stanie jej obronić. • Dawid opowiadał Saulowi, jak to pasąc owce swego ojca musiał staczać potyczki z lwem i niedźwiedziem (1 Sm 17,34-36). • Izajasz mówi o gromadzie pasterzy zwołanych dla przepędzenia lwa (Iz 31,4). Dla pasterza było oczywiste, że musi ryzykować swoim życiem w obronie powierzonych owiec. Czasami pasterz nie tylko ryzykował swoim życiem, ale rzeczywiście postradał je, kiedy złodzieje i rabusie przychodzili, aby niszczyć jego stado. Dobry pasterz nigdy nie wahał się wystawić na niebezpieczeństwo, a nawet postradać życie za swoje owce.

Niebezpieczeństwo dla stada stanowiły wilki i bezpańskie psy. Jezus mówił swoim uczniom, że posyła ich jak owce pomiędzy wilki (Mt 10,16). Apostoł Paweł przestrzega starszych zboru w Efezie, że przyjdą drapieżne wilki, które nie będą oszczędzały stada (Dz 20,29), a do zboru w Filippi napisał: „Strzeżcie się psów...(3,2a). Pasterz, który jest tylko najemnikiem i nie utożsamia się z owcami, widząc horde takich zwierząt, ratuje własne życie ucieczką, porzucając owce. Prorok Zachariasz mówi, że fałszywy pasterz nie troszczy się o zaginione owce, nie szuka zbłąkanych, nie leczy zranionych i nie karmi zgłodniałych, lecz jadł mięso tucznych zwierząt i zrywa im kopyta (Za 11,16).

Jezusowi chodzi w przypowieści o to, że człowiek pracujący tylko za wynagrodzenie myśli głównie o pieniądzu – natomiast człowiek, który pracuje z miłości myśli głównie o ludziach, którym próbuje służyć. Jezus jest Dobrym Pasterzem, który tak umiłował swoje owce, że dla ich bezpieczeństwa nie tylko naraził siebie na niebezpieczeństwo, ale rzeczywiście oddał swoje życie.

Jezus opisany jest tutaj jako dobry pasterz. W greckim języku występują dwa wyrazy na oznaczenie słowa „dobry”. Pierwsze to „agatos”, które opisuje po prostu moralną stronę, drugim natomiast jest „kalos”, które oddaje dobroć pełną wdzięku i piękna.

W starożytnej Grecji używano określenia kalokagatia, czyli połączenia: kalós kai agathós, piękny i dobry. To estetyczno-etyczne pojęcie określało harmonijny rozwój człowieka,

ideał wychowania wyrażający się w doskonałości duchowej i cielesnej, która miała się uzewnętrzniać tak w sprawności i wytrzymałości fizycznej, jak i w zaletach umysłu i charakteru wychowanka. Chodziło o zespół fizycznych i moralnych zalet dobrego, szlachetnego obywatela, oddającego bezinteresownie swe siły do dyspozycji krajowi i społeczeństwu.

I właśnie „kalos” określa tutaj Dobrego Pasterza. W Chrystusie jest nie tylko wierność i wytrzymałość – wynikające z atrybutu boskości, poczęcia przez Ducha Świętego, ale i wdzięk, delikatność, zrozumienie, jako człowieka – narodzonego z Marii. W obrazie Dobrego Pasterza ukryta jest zarówno siła i władza Jezusa, jak i Jego wdzięk, delikatność, wyjątkowość.

Jedna owczarnia i jeden pasterz

(Jan 10,16-18) ¹⁶ Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. Je także muszę przyprowadzić i będą słuchać Mojego głosu. I będzie jedna owczarnia, i jeden pasterz. ¹⁷ Dlatego Ojciec Mnie miłuje, bo Ja oddaję swoje życie, aby na nowo je odzyskać. ¹⁸ Nikt Mi go nie odbiera, lecz sam dobrowolnie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc znowu je odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od Mojego Ojca.

Rezygnacja z posiadanych przywilejów jest chyba najtrudniejszym wyzwaniem dla każdego człowieka. Jeżeli ktoś lub jakaś grupa korzystająca od zawsze z nadanych uprawnień, musi się w pewnym momencie pogodzić z utratą statusu uprzywilejowania, to wtedy niezmiernie trudno jest przyjąć do wiadomości, że to, co uważano za przynależne tylko dla nich, przysługuje teraz również i innym.

Naród izraelski do dzisiaj nie chce przyjąć do wiadomości, że Mesjasz już przyszedł, ponieważ Jezus stał się Zbawicielem ludzkości, a nie tylko ich. Zawsze wierzyli, tak ich wychowywano i religijnie kształtowano, że są narodem wybranym przez Boga. Doprowadziło to do postawy wykluczania wszystkich innych narodów, gdy chodzi o przynależność do Jahwe. W tej przypowieści Jezus im mówi, że ma też inne owce w innej owczarni i nadejdzie taki dzień, iż wszyscy ludzie poznają Go jako Pasterza.

Już w Starym Testamencie można napotkać przebliski zapowiedzi tego dnia. Prorok Izajasz był przekonany, że Bóg posłał Izraela jako „światło dla narodów” (Iz 42,6; 49,6; 56,8). Zapowiadał, że przeznaczeniem Izraela jest oznajmić Boga wszystkim ludziom.

W przesłaniu Jezusa wydaje się, że sprawa ta nie jest jednoznaczna. • Jezus wysyłając uczniów nakazał im: „Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodzić, ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela” (Mt 10,5-8). • Kiedy Kananejka zwróciła się o uzdrowienie córki, powiedział jej, że najpierw został posłany do zagubionych owiec z domu Izraela (Mt 15,24).

Ale jednak mamy o wiele więcej przesłanek przeciwnych: • Jezus zatrzymał się i nauczał w Samarii (J 4,40). • Oświadczył, że pochodzenie od Abrahama nie jest gwarancją wejścia do Królestwa Bożego (J 8,39). • O wierze setnika rzymskiego powiedział, że nawet wśród Izraelitów nie znalazł takiej wiary (Mt 8,10). • Akurat Samarytanin uleczony z trądu był wrócił, aby podziękować (Łk 17,18-19). • To miłosierny Samarytanin został dany za wzór do naśladowania (Łk 10,37). • Są wyraźne zapowiedzi, że wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa, by zasiąść w Królestwie Bożym (Mt 8,11; Łk 8,29). • Wielki Nakaz Misyjny dotyczy

głoszenia Dobrej Nowiny wszystkim narodom (Mt 28,19; Mk 16,15). Jezus jest światłością nie jedynie Żydów, ale całego świata (J 8,12).

Jak wytłumaczyć zatem te nieliczne wypowiedzi, ograniczające jakby dzieło Jezusa jedynie do Żydów? Wyjaśnienie jest proste.

Każda wielka sprawa ma mały początek. Jedno ziarenko, rodząc kolejne kłosa, zasieje w końcu całe pole. Ostatecznym celem Jezusa było uratowanie od grzechu całej ludzkości. Bóg powołał niegdyś Naród Wybrany, aby wprowadzić na świat swoje Słowo. Ale w Jezusie-Logosie, Słowie, które stało się ciałem, dokonał zbawienia całego rodzaju ludzkiego. Jezus świadomie skupił się najpierw na narodzie żydowskim, ale stopniowo rozszerzał swą misję na pogan. Dlatego mamy takie mnóstwo zbawczych odniesień w Jego nauczaniu i działalności. A na krzyżu widniał napis: „Jezus Nazareński Król Żydowski” w trzech językach: po hebrajsku, po łacinie i po grecku (J 19,20). Natomiast Dzieje Apostolskie są relacją działania Ducha Świętego poprzez Piotra – wśród obrzezanych, i poprzez Pawła – apostoła narodów, czyli pogan.

Zdanie: „I będzie jedna owczarnia i jeden pasterz” zwyczajowo kojarzone jest z poglądem, że chodzi o jeden Kościół na ziemi, a tym Kościołem jest Kościół Powszechny, a Kościołem Powszechnym jest Kościół rzymskokatolicki. W domyśle założono jedność organizacyjną, jakoby wszystkie owce miały być stłoczone w jednej owczarni, w jednym budynku zamykanym bramą na klucz przez stróża.

A tymczasem ideą owczarni Jezusa nie jest organizacyjna jedność kościelna, lecz jedność osobista dzięki wierności Jezusowi; dzięki słyszeniu przez każdą owcę głosu Dobrego Pasterza i skupianiu się owiec wokół Pasterza. W tzw. liście pasterskim ap. Piotr napisał: „Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz nawróciliście się do pasterza i stróża (biskupa) dusz waszych” (1 P 2,25).

Owczarnia Jezusa – to skupieni wokół Niego ludzie, którzy słyszą Jego głos. Bramą jest On sam – Bóg wszechmogący objawiony w ludzkim ciele, Jezus Chrystus – Dobry Pasterz, który oddał swoje życie, aby obdarzyć wolnością dzieci Bożych wszystkich tych, którzy Mu zaufali.